



To co dzieje się teraz w Kijowie to próba zawaolowanego zamachu stanu. Można Wiktora Janukowycza lubić lub nie (ja go lubię w przeciwieństwie do tej banderówki Tymoszenko), ale zrobił bardzo dobrze odrzucając rujnąca dla Ukrainy umowę stowarzyszeniową. Jeśli Ukraińcy mają trochę rozsądku, to pod żadnym pozorem nie powinni pakować się do euro szamba. Unia Europejska jest zaprzeczeniem wolnego rynku. Jest to biurokratyczna oligarchia, która niszczy przedsiębiorczość, ludzkie sumienia i wszystko, co piękne.



Czy komuś się to podoba czy nie Władimir Putin ma rację odnośnie tego co obecnie dzieje się na Ukrainie – jest to próba obalenia legalnego rządu. Nie zmienia to oczywiście faktu, że Putin chce utrzymać Ukrainę w swojej strefie wpływów. Abstrahując już od rozważań czy to, co dzieje się na Ukrainie jest w interesie Polski czy nie, powiedzieć trzeba jasno – ani opcja proeuropejska, ani opcja prorosyjska nie są dla Ukrainy korzystne.

To co dzieje się teraz w Kijowie to próba zawaolowanego zamachu stanu. Można Wiktora Janukowycza lubić lub nie (ja go lubię w przeciwieństwie do tej banderówki Tymoszenko), ale zrobił bardzo dobrze odrzucając rujnąca dla Ukrainy umowę stowarzyszeniową. Jeśli Ukraińcy mają trochę rozsądku, to pod żadnym pozorem nie powinni pakować się do euro szamba. Unia Europejska jest zaprzeczeniem wolnego rynku. Jest to biurokratyczna oligarchia, która niszczy przedsiębiorczość, ludzkie sumienia i wszystko, co piękne.

Jeśli Ukraina zwiąże się z UE będzie musiała przyjąć tzw. unijne standardy, których wdrażanie po prostu zrujnuje ten kraj. Szczególnie niebezpieczne i kosztowne będzie wdrażanie norm środowiskowych. Skutkiem tego będzie drastyczne podniesienie cen energii, co potężnie

Między kostnicą a burdelem, czyli Ukrainy droga do dobrobytu

Wpisany przez Wasyl Pylik
środa, 04 grudnia 2013 10:27

uderzy w konkurencyjność ukraińskiej gospodarki. Wbrew temu, co sobie wyobrażają udręczeni biedą i zmanipulowani przez lewaków Ukraińcy, z chwilą związania się z UE, Ukrainę bynajmniej nie zaleje fala dobrobytu, lecz hordy lesb, pedałów, masturbatorów i wszelkich innych deprawatorów, którzy będą podkopywać moralne fundamenty państwa, kurwiąc śliczne ukraińskie dziewczęta i łajdacząc chłopców. Cóż, porno biznes, producenci środków antykoncepcyjnych i aborcyjny interes – czołowe gałęzie genderowej gospodarki – będą potrzebowały ludzkiego surowca, który będzie jednocześnie konsumentem „produkowanych” przez nich „dóbr”. Tylko po to jest Ukraina potrzebna UE.

Z monstualnym fiskalizmem i deptaniem norm moralnych Unia Europejska jest koszmarem, który należy omijać dalekim łukiem. Niech się Ukraińcy nie dadzą zwieść – nie będzie żadnego dobrobytu. Będzie drożyzna, prymitywizm, wulgarność, uwłaczanie zdrowemu rozsądkowi. Unia Europejska z takimi wynalazkami, jak aborcja czy eutanazja, z wyniesionymi do rangi najwyższych cnót zбочzeniami, z każdym dniem zamienia się w konglomerat kostnicy i burdelu. Czy na pewno tego chcą Ukraińcy?

Dobrobyt nie bierze się z wstępowania do jakichś organizacji, a już na pewno nie do UE, lecz z pracy. Może jest to banalne, ale nie ma innej uczciwej drogi do dobrobytu. Ukraina potrzebuje pracowitych obywateli i mądrego rządu, dla których jedynym wyznacznikiem postępowania będą Boże Przykazania. W nich jest źródło potęgi i wszelkiego dobrobytu, a nie w tzw. prawach człowieka, które stały się narzędziem deprawacji narodów.

Ukraińcy! Miejcie odwagę powiedzieć NIE ukrytej za maską dobrobytu nikczemności.